

CZERWIEC

14

PONIEDZIAŁEK

Dziś św. Bazylego
Jutro św. Wita.

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypożyczkowy. We wtorek ostatnie przedstawienie w sezonie „Halka” Mościcki.

TEATR NARODOWY: Do środy „Korsarz i Lady”.

TEATR POLSKI: Dziś „Cezar i człowiek” A. Nowaczynskiego.

TEATR MAŁY: „Freuda teoria i praktyka” Cwojdzinskiego.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Król wiochęgów”.

TEATR NOWY: Dziś komedia „Wojna i kobieta” Salacrou.

TEATR KAMERALNY: „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mała Kitty i wielka polityka”.

TEATR 8.15 (Smoleńskich 5): Operetka „Wiktoria i jej mąż” z L. Halama. Wt. Walterem i in.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

A. WYTWÓRNIĄ BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecięcą, pościelową, piżamy, biustonosze i pasy brzuszne. Firma istnieje od 1912 r. 10 proc. rabatu dla okazliwych klientów. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

C. J. BORUCKI MARSZAŁKOWSKA 79 PLASZCZE, PELERYNY impregnowane. Artykuły płaszczy, PASY elastyczne PONCZOCHY lecznicze. Obuwie letnie, tenisowe, pokojowe, gimnastyczne.

Dziennik na prowincję każda kawa, herbaty, kakao, gatunki różne. Mieszkańcy kawy na czarną, białą. „Kawa — Afryka” Antoni Zardowski, Warszawa, Zielna 4, tel. 6-58-53. Ceny konkurencyjne.

KOSZULE — kółkierzyki — krawaty — piżamki — trykoty — bielizna pościelowa — po cenach fabrycznych poleca wytwórnia — magazyn Józefa Jankiewicza — Ziemia 45

Pracownia ubiorów męskich Bracia Głowacki, Ziemia 4, tel. 5-09-93. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Pierwszorzędny kraj. Punktualne wykonanie okazliwych klientów ogłoszenia 10 proc. rabatu.

Samochody — powozy, bryczki, robisz, tanio, terminowo Fijałkowski-Kowalczyk, Leszno 64, tel. 11-22-27. Zamienia stare na nowe. Lakeruje doko. Wyjeżdża robić kosztorysy.

PODSZEWKI różne, dodatki krawieckie poleca C. Krawczyński, Hoża 23 (sklep).

Rower „Ormonde”, Ramy, części. Radiodiodziarki „Telefunken”, „Echo”. Dogodne warunki. Skład fabryczny, Lipiński, Jasna 5.

RADIOSŁUCHACZE Defektor dający silny odbiór na głosnik, bez użycia prądu akumulatora i baterii. Komplet z głosnikiem bez anteny 21.45. — Zyszczyński schemat budowy z opisem 1.25 (przek. poczt.), demonstruje w godz. 18 — 20. Zakłady Radiotechniczne „DEZET” Nowy Świat 21 m. 27 tel. 3-17-74.

WYPRZEDAŻ — korzystna okazja — tanio nabyć obrazów, współczesnych malarzy polskich. Ceny nabywców niskie — od 3 złotych. Na miejscu rami i artystyczna oprawa obrazów. Zygmunt Englert, Świątkowska 35.

ZNACZKI pocztowe do zbiorów, wielki wybór. Kupuje — sprzedaje — zamienia najstarsza firma filatelistyczna. Zygmunt Englert 8-to Krzyńska 36.

WENTYLATORY elektryczne, trójfazowe, ośmiopiętrowe na stałą pracę dla fabryk, cukrowni, kin, sal publicznych i t.d. Wytwórnia S. Nasłowski, Ziemia 55a, tel. 6-99-50.

MATERIAŁY BUDOWLANE **BETONOWNIA „60ŁKOW”** Warszawa, Sołec 28, tel. 9-89-741. Płyty, Krawężniki, Kregi, Rury, Słupy, Tralki, Wazy, Kule, Miski, Korytka, Ścieki, Cegły, Pustaki, Ogrzewanie betonowe pełne, ażurowe. Tarasy, Osadniki, Baseny i t. p.

LOKALE Pokój słoneczny z balkonem z wazonami, wygodny do wynajęcia od zaraz — solidny. Władimir Górnowski, 20 m. 8, tel. 9-26-20.

Bigos i inne „witaminy” przy 40 stop. upału

podają w niechlujnych podmiejskich restauracjach i kawiarniach

Tropikalne upały, które od szeregu dni dają się we znaki mieszkańcom stolicy, sprawiają, że w niedziele i dni świąteczne wylęgają się na miasto olbrzymie tłumy.

Warszawa jest właściwie miastem najbardziej upodleganym w Polsce, jeśli chodzi o miejscowości weekendowe. Okolice są ubogie w lasy, nie ma malowniczych pagórków, jezior i t. p. Wylasy polanki, wydeptane grunty i zasypywane śmieciami białe, czy młociński las musi zastąpić dręczący nas wszystkich latem głód natury i zieleni.

Niedziela wycieczka za miasto staje się jednak prawdziwą torturą, jeśli wziąć pod uwagę sprawę komunikacji i aprowizacji na miejscu. Komunikacja jest przeważnie rozpaczliwa, pociągi i koleje podmiejskie brudne, zakurzone, fantastycznie wprost zatłoczone. Homeryckie boje się staczać trzeba przy wejściu na statki, wiozące wycieczkowiczów na Bielany i do Młocin, tramwaje zamieszkane są także zapchanymi. W tych warunkach trudno, oczywiście myśleć o wozieniu z sobą paczek z zapasami żywności. Jazda w dusznym zatłoczonym wozie nie należy do przyjemności, pozbawiającą apetytu.

W tym czasie, gdy w Warszawie jest tak gorąco, w podmiejskich restauracjach i kawiarniach, które są nieświeżymi i nieapetycznymi, podają w niechlujnych podmiejskich restauracjach i kawiarniach

puszą się, są nieświeżymi i nieapetycznymi. Prawdziwa rozpacz jednak ogarnia uczestników wycieczki, gdy zaczynają szukać czegoś do zjedzenia i wypicia na miejscu. W miejscowościach letniskowych i wycieczkowych, na Bielanach, w Wawrze, Falenicy, Świdrze, Otwocku, Komorowie, Leśnej Podkowie są wprawdzie zwykłe jakieś restauracyjki, podrzędne kawiarenki i kioski z owocami i napojami, ale nie w nich dostać nie można.

kioski z owocami i napojami, ale nie w nich dostać nie można.

PRZYPALONE MLEKO I PRZEDWOJENNA CZOKOLADA

Inspekcja sanitarna Miejskiej Stacji Zdrowia pewnej upalnej niedzieli na Bielanach dała bardzo obfity „połów”, jeśli chodzi o produkty żywnościowe, grożące ludziom zatruciem. Skonfiskowano mnóstwo „lodów domowych”, sporządzonych z przypalonego mleka lub z domieszką tajemniczych proszków, barwników i t. p. specyfików nieokreślonego pochodzenia; skonfiskowano balony z wodą sodową, nie pobielane od wewnątrz od wielu lat i wielki zapas tabletek czekolady. Jeszcze w... rosyjskich etykietach. — Prawdziwa czekolada przedwojenna! — wykrzykiwał sprzedawca, a naivni ludzie kupowali masowo ten „specjal”, który przeleżał się w piwnicach od przedwojennych czasów...

„SPECJAL” NA WAGĘ ZŁOTA

A co można dostać w podmiejskiej restauracji? Dobrze zjadł mleko, wiejski chleb z masłem, owoce? Nic podobnego. Na chwiejącym się brudnym stole, gdzie walają się okruchy jedzenia i piasek naniesiony wiatrem, postawia przed spragnionym, zgłodniałym turystą porcję „bigosu”, zrobionego z resztek z całego tygodnia. W bufecie można dostać kiełbasę, boczek, niezbyt świeże kanapki ze śledziem i podłe mięso, pamiątkę parę tygodni wstecz ciastka i podejrzanie mocną herbatę. To są te wszystkie „znakomite” rzeczy, które można dostać przy 40-stopniowym upale.

Obsługa niudolna, krzesła i stoły niewygodne, ceny wygórowane. Całe dziwne, że ludzie stronią od takich lokali, że nie chcą jadać w upał kiełbasy, nie chcą siedzieć w brudzie i niechlujstwie. Doprawdy dziwne, że właściciele barów kawiarni i mleczarni nie rozumieją swego własnego interesu.

W tym czasie, gdy w Warszawie jest tak gorąco, w podmiejskich restauracjach i kawiarniach, które są nieświeżymi i nieapetycznymi, podają w niechlujnych podmiejskich restauracjach i kawiarniach

puszą się, są nieświeżymi i nieapetycznymi.

Prawdziwa rozpacz jednak ogarnia uczestników wycieczki, gdy zaczynają szukać czegoś do zjedzenia i wypicia na miejscu.

W miejscowościach letniskowych i wycieczkowych, na Bielanach, w Wawrze, Falenicy, Świdrze, Otwocku, Komorowie, Leśnej Podkowie są wprawdzie zwykłe jakieś restauracyjki, podrzędne kawiarenki i kioski z owocami i napojami, ale nie w nich dostać nie można.

kioski z owocami i napojami, ale nie w nich dostać nie można.

PRZYPALONE MLEKO I PRZEDWOJENNA CZOKOLADA

Inspekcja sanitarna Miejskiej Stacji Zdrowia pewnej upalnej niedzieli na Bielanach dała bardzo obfity „połów”, jeśli chodzi o produkty żywnościowe, grożące ludziom zatruciem. Skonfiskowano mnóstwo „lodów domowych”, sporządzonych z przypalonego mleka lub z domieszką tajemniczych proszków, barwników i t. p. specyfików nieokreślonego pochodzenia; skonfiskowano balony z wodą sodową, nie pobielane od wewnątrz od wielu lat i wielki zapas tabletek czekolady. Jeszcze w... rosyjskich etykietach. — Prawdziwa czekolada przedwojenna! — wykrzykiwał sprzedawca, a naivni ludzie kupowali masowo ten „specjal”, który przeleżał się w piwnicach od przedwojennych czasów...

A co można dostać w podmiejskiej restauracji? Dobrze zjadł mleko, wiejski chleb z masłem, owoce? Nic podobnego. Na chwiejącym się brudnym stole, gdzie walają się okruchy jedzenia i piasek naniesiony wiatrem, postawia przed spragnionym, zgłodniałym turystą porcję „bigosu”, zrobionego z resztek z całego tygodnia. W bufecie można dostać kiełbasę, boczek, niezbyt świeże kanapki ze śledziem i podłe mięso, pamiątkę parę tygodni wstecz ciastka i podejrzanie mocną herbatę. To są te wszystkie „znakomite” rzeczy, które można dostać przy 40-stopniowym upale.

Obsługa niudolna, krzesła i stoły niewygodne, ceny wygórowane. Całe dziwne, że ludzie stronią od takich lokali, że nie chcą jadać w upał kiełbasy, nie chcą siedzieć w brudzie i niechlujstwie. Doprawdy dziwne, że właściciele barów kawiarni i mleczarni nie rozumieją swego własnego interesu.

W tym czasie, gdy w Warszawie jest tak gorąco, w podmiejskich restauracjach i kawiarniach, które są nieświeżymi i nieapetycznymi, podają w niechlujnych podmiejskich restauracjach i kawiarniach

puszą się, są nieświeżymi i nieapetycznymi.

Prawdziwa rozpacz jednak ogarnia uczestników wycieczki, gdy zaczynają szukać czegoś do zjedzenia i wypicia na miejscu.

W miejscowościach letniskowych i wycieczkowych, na Bielanach, w Wawrze, Falenicy, Świdrze, Otwocku, Komorowie, Leśnej Podkowie są wprawdzie zwykłe jakieś restauracyjki, podrzędne kawiarenki i kioski z owocami i napojami, ale nie w nich dostać nie można.

kioski z owocami i napojami, ale nie w nich dostać nie można.

PRZYPALONE MLEKO I PRZEDWOJENNA CZOKOLADA

Inspekcja sanitarna Miejskiej Stacji Zdrowia pewnej upalnej niedzieli na Bielanach dała bardzo obfity „połów”, jeśli chodzi o produkty żywnościowe, grożące ludziom zatruciem. Skonfiskowano mnóstwo „lodów domowych”, sporządzonych z przypalonego mleka lub z domieszką tajemniczych proszków, barwników i t. p. specyfików nieokreślonego pochodzenia; skonfiskowano balony z wodą sodową, nie pobielane od wewnątrz od wielu lat i wielki zapas tabletek czekolady. Jeszcze w... rosyjskich etykietach. — Prawdziwa czekolada przedwojenna! — wykrzykiwał sprzedawca, a naivni ludzie kupowali masowo ten „specjal”, który przeleżał się w piwnicach od przedwojennych czasów...

KRAKÓW

WYSTAWA W SUBIENNIKACH
Po dokonaniu ostatniego remontu wnętrza Galerii w Subiennikach sale Muzeum Narodowego zyskały znacznie na wyglądzie.

W sali im. Siemiradzkiego została wystawiona na widok publiczny w dniach ostatnich kolekcja obrazów ofiarowana niedawno Muzeum Narodowemu przez Stanisława hr. Ursyn-Rusieckiego. Kolekcja złożona z 40 obrazów głównie dawnych mistrzów malarstwa, w tym wiele bardzo pięknych dzieł sztuki i budzi żywe zainteresowanie u publiczności.

3 POŻARY

W Krakowie utrzymują się w dalszym ciągu upalne pogody. Onegdaj przed południem w następstwie upałów zanotowano w Krakowie 3 pożary, między innymi w zakładach przemysłowych firmy „Ziarno”. Szybka i energiczna interwencja straży pożarnej ogień zlokalizowała.

WYBÓR DZIEKANÓW

Rada Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrała na dziekana prof. J. Smoleńskiego. Na Wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano prof. Wł. Woltera.

WŁÓW

KOLONIE LETNIE
W tutejszym województwie odbyło się posiedzenie w sprawie kolonii i półkolonii wakacyjnych. Fundusze zgromadzone w województwie ofiarowały na te kolonie 15 tys. zł. Suma ta podzielona będzie na kolonie letnie i obozowe dla komitetów urzędowych w koloniach większych miast tutejszego województwa.

LETNIE POCIĄGI
Dyrekcja kolei urządziła od 13 b. m. pociągi letnie do Truskawca, Morawy i Zawonia. Pociągi do Zawonia będą na kolonie letnie i obozowe dla komitetów urzędowych w koloniach większych miast tutejszego województwa.

SIEDLCE

GROŹNY POŻAR
W kol. Tuszetów pow. siedleckiego w zagrodzie Wacława Korzeniowskiego i Piotra Kowalskiego wybuchł pożar, który zniszczył dośrodek stodołę, obórę murowaną oraz spalił się 4 krowy, 2 konie i zbiegł wartości ogółnej około 11.000 zł. Przyczyną pożaru była iskra z komina, która zapaliła dach, krótkie słowo. W akcji gaszenia pożaru brała udział straż pożarna z Siedlec i Kielan.

TORUŃ

KILKA POŻARÓW
W Zagrodzie rolnika Mały w Ocho, czynie pow. toruńskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i narzędziami rolniczymi. Spaliła się również znaczna część inwentarza żywego. Szkody wynoszą około 50.000 zł. W domu Jakuba Langowskiego w Rudnikach pow. chojnickiego wybuchł pożar. Wkrótce stanęło w płomieniach 29 zagrod, które spłonęły dośrodek. Z całej wsi pozostało tylko 6 domów. Straty wynoszą około 130.000 zł.

OFIARY WISŁY

Począs kapieli w Wiśle obok Kępy Wesołej w Toruniu utonął Zenon Filarczyk. Tęgo samego dnia utonął również w Wiśle podczas kąpieli w pobliżu mostu kolejowego Józef Marszałek. Złotok obu ofiar Wiśły dotychczas nie wydobyto.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na szosie pod Toruniem uległ wypadkowi samochód należący do Antona Dalman, proboszcza ze Świerczek w pow. toruńskim. Samochód został rozbity. Ks. Dalman, który doznał poważnych obrażeń, przewieziono do szpitala w Toruniu. Przyczyną wypadku narazie nie ustalono.

ZNÓW POŻAR

W niewielkiej odległości od miejscowości poprzedniego pożaru lasów w nadleśnictwie Cierpiszów pod Toruniem wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn ponownie pożar w dwóch miejscach, który strawił około 60 ha. lasu.

Dzięki energicznej akcji ratowniczej okolicznej ludności udało się ogień zlokalizować i niedopuszcząć do przerzucenia się na gęsty zagajnik.

WOLĘJ

„REDAKTORZY” W WIEZIENIU

(1) Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łucku zostali skazani dwaj oszuści

Dziennikarze duńscy w Warszawie

W sobotę przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie 12 osób na czele z red. Schou. O godz. 12.30 uczestnicy wycieczki złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 14 Związek Dziennikarzy R. P. podejmował gości duńskich śniadaniem w sali Malinowej hotelu Bristol.

Mobilizacja ludzi do pracy

W każdym kraju jest praca do wykonania. Na zachodzie istnieją instytucje rejestrujące zarówno nie fachowych jak i specjalistów bez względu na to, czy są zatrudnieni, bezrobotni, czy nawet pracy nie szukają. Gdy zachodzi potrzeba wykazu jakieś pracy w czasie pokoju czy wojny, sięga się do takiej kartoteki osobowej i dana sprawa znajduje rozwiązanie. U nas stróżami są nauczyciele, szoferami inżynierowie, a fabryki na Śląsku nie mogą uruchomić drugiej zmiany dla celów brony kraju nie mając oficerów przemysłu. Pragnąc temu po części zaradzić, po powrocie z Francji, zakładamy taką kartotekę, narazie dla specjalistów, gdzie nazwiska mogą ewentualnie być nie wymienione. Kartoteka ta bezinteresownie pozwoliłaby przejrzeć przedstawicielom zakładów pracy. Kartotekę osobową specjalistów prowadzić będziemy również skrupulatnie, jak dokładnie wykonywamy okular dla najbardziej słabych oczu. Instytut FILTOREX de Paris, Warszawa, Kredytowa 9.

W każdym kraju jest praca do wykonania. Na zachodzie istnieją instytucje rejestrujące zarówno nie fachowych jak i specjalistów bez względu na to, czy są zatrudnieni, bezrobotni, czy nawet pracy nie szukają. Gdy zachodzi potrzeba wykazu jakieś pracy w czasie pokoju czy wojny, sięga się do takiej kartoteki osobowej i dana sprawa znajduje rozwiązanie. U nas stróżami są nauczyciele, szoferami inżynierowie, a fabryki na Śląsku nie mogą uruchomić drugiej zmiany dla celów brony kraju nie mając oficerów przemysłu. Pragnąc temu po części zaradzić, po powrocie z Francji, zakładamy taką kartotekę, narazie dla specjalistów, gdzie nazwiska mogą ewentualnie być nie wymienione. Kartoteka ta bezinteresownie pozwoliłaby przejrzeć przedstawicielom zakładów pracy. Kartotekę osobową specjalistów prowadzić będziemy również skrupulatnie, jak dokładnie wykonywamy okular dla najbardziej słabych oczu. Instytut FILTOREX de Paris, Warszawa, Kredytowa 9.

Kronika prowincjonalna

KRAKÓW

WYSTAWA W SUBIENNIKACH
Po dokonaniu ostatniego remontu wnętrza Galerii w Subiennikach sale Muzeum Narodowego zyskały znacznie na wyglądzie.

W sali im. Siemiradzkiego została wystawiona na widok publiczny w dniach ostatnich kolekcja obrazów ofiarowana niedawno Muzeum Narodowemu przez Stanisława hr. Ursyn-Rusieckiego. Kolekcja złożona z 40 obrazów głównie dawnych mistrzów malarstwa, w tym wiele bardzo pięknych dzieł sztuki i budzi żywe zainteresowanie u publiczności.

3 POŻARY

W Krakowie utrzymują się w dalszym ciągu upalne pogody. Onegdaj przed południem w następstwie upałów zanotowano w Krakowie 3 pożary, między innymi w zakładach przemysłowych firmy „Ziarno”. Szybka i energiczna interwencja straży pożarnej ogień zlokalizowała.

WYBÓR DZIEKANÓW

Rada Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrała na dziekana prof. J. Smoleńskiego. Na Wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano prof. Wł. Woltera.

WŁÓW

KOLONIE LETNIE
W tutejszym województwie odbyło się posiedzenie w sprawie kolonii i półkolonii wakacyjnych. Fundusze zgromadzone w województwie ofiarowały na te kolonie 15 tys. zł. Suma ta podzielona będzie na kolonie letnie i obozowe dla komitetów urzędowych w koloniach większych miast tutejszego województwa.

LETNIE POCIĄGI

Dyrekcja kolei urządziła od 13 b. m. pociągi letnie do Truskawca, Morawy i Zawonia. Pociągi do Zawonia będą na kolonie letnie i obozowe dla komitetów urzędowych w koloniach większych miast tutejszego województwa.

SIEDLCE

GROŹNY POŻAR
W kol. Tuszetów pow. siedleckiego w zagrodzie Wacława Korzeniowskiego i Piotra Kowalskiego wybuchł pożar, który zniszczył dośrodek stodołę, obórę murowaną oraz spalił się 4 krowy, 2 konie i zbiegł wartości ogółnej około 11.000 zł. Przyczyną pożaru była iskra z komina, która zapaliła dach, krótkie słowo. W akcji gaszenia pożaru brała udział straż pożarna z Siedlec i Kielan.

TORUŃ

KILKA POŻARÓW
W Zagrodzie rolnika Mały w Ocho, czynie pow. toruńskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i narzędziami rolniczymi. Spaliła się również znaczna część inwentarza żywego. Szkody wynoszą około 50.000 zł. W domu Jakuba Langowskiego w Rudnikach pow. chojnickiego wybuchł pożar. Wkrótce stanęło w płomieniach 29 zagrod, które spłonęły dośrodek. Z całej wsi pozostało tylko 6 domów. Straty wynoszą około 130.000 zł.

OFIARY WISŁY

Począs kapieli w Wiśle obok Kępy Wesołej w Toruniu utonął Zenon Filarczyk. Tęgo samego dnia utonął również w Wiśle podczas kąpieli w pobliżu mostu kolejowego Józef Marszałek. Złotok obu ofiar Wiśły dotychczas nie wydobyto.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na szosie pod Toruniem uległ wypadkowi samochód należący do Antona Dalman, proboszcza ze Świerczek w pow. toruńskim. Samochód został rozbity. Ks. Dalman, który doznał poważnych obrażeń, przewieziono do szpitala w Toruniu. Przyczyną wypadku narazie nie ustalono.

ZNÓW POŻAR

W niewielkiej odległości od miejscowości poprzedniego pożaru lasów w nadleśnictwie Cierpiszów pod Toruniem wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn ponownie pożar w dwóch miejscach, który strawił około 60 ha. lasu.

Dzięki energicznej akcji ratowniczej okolicznej ludności udało się ogień zlokalizować i niedopuszcząć do przerzucenia się na gęsty zagajnik.

WOLĘJ

„REDAKTORZY” W WIEZIENIU

(1) Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łucku zostali skazani dwaj oszuści

Dziennikarze duńscy w Warszawie

W sobotę przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie 12 osób na czele z red. Schou. O godz. 12.30 uczestnicy wycieczki złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 14 Związek Dziennikarzy R. P. podejmował gości duńskich śniadaniem w sali Malinowej hotelu Bristol.

KONFISKATA PISM ŻYDOWSKICH

Z polecenia władz administracyjnych uległy konfiskacie wszystkie dzienniki żydowskie, tak miejscowe jak i zamiejscowe, za umieszczenie oświadczenia Zjednoczenia Dziennikarzy Żydowskich w Polsce w związku z procesem i wyrokiem w sprawie zabójcy Chaskielewicz.

WYROK NA KOMUNISTĘ

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał sprawę Władysława Biernackiego, który w r. ub. organizował strajk powszechny w Lidzie. Przed kilku miesiącami Sąd Apelacyjny w Wilnie skazał Biernackiego (w trzecim z kolei procesie) na 8 lat więzienia i zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie. Biernacki był karany przed tym sześciokrotnie za sprawy natury kryminalnej. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie skazał Biernackiego na 5 lat więzienia i zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych.

RABUSIE SZOSOWI UKARANI

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę bandy rabusów Aleksandra Jasiełkiewicza, Stanisława Urynowicza i Aleksandra Andrzejewskiego. W styczniu b. r. dokonali oni kilku napadów na szosie Wilno-Oszmiana, a 20 stycznia b. r. obrabowali sklepikarkę Abramowiczową w Dołnogubie, gm. turkieskiej. Sąd skazał każdego na 10 lat więzienia i postanowił Jasiełkiewicza zamknąć w zakładzie dla niepoprawnych.

STAROŻYTNE MURY

Na placu Napoleona w Wilnie podczas robót regulacyjnych robotnicy natrafili na resztki starożytnych murów. Badaniem odpowiednich murów zajął się konserwator Słowicki.

ZATARG W PRZEMYSLE REKAWICZNICZYM

W Wilnie wybuchł zażarc w przemysle rekawiczniczym. Pracownicy z powodu podwyższenia surowców oraz skurczenia się w wywozu, wzywają do pracy robotników, którzy w odpowiedzi na to, zamierzają ogłosić strajk.

ZEBRANIE TWA PRZYJACIÓŁ NAUK

Wczoraj odbyło się walne doroczne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Po złożeniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustejgającemu zarządowi, walne zgromadzenie złożyło specjalne podziękowanie prof. J. Otrębskiemu za pracę związane z pisownią. Na prezesa Towarzystwa został powołany ponownie prof. dr. Marian Wiechowski.

ZATARG W DYR. AUTOBUSOWEJ

Dyrekcja miejskiej komunikacji autobusowej wraz z przybyłym przedstawicielem ze Szwajcarii, p. Ibsem, zwróciła się do Zarządu Miasta z oświadczeniem, że zatargi z pracownikami zostaną us